

## Sojusz Rosniefti z BP

Wojciech Konończuk

14 stycznia w Londynie rosyjski państwowy koncern naftowy Rosnieft' podpisał z brytyjską BP, jedną z największych firm energetycznych na świecie, umowę o wymianie akcji. Jednocześnie strony uzgodniły stworzenie wspólnego przedsiębiorstwa, którego celem będzie zagospodarowanie trzech należących do Rosniefti złóż surowców energetycznych w rosyjskiej części Arktyki. Nieoczekiwane porozumienie wydaje się bardziej korzystne dla Rosniefti, która dzięki globalnemu sojuszowi z BP uzyska możliwość współpracy w międzynarodowych projektach brytyjskiego koncernu oraz dostęp do unikatowych technologii wydobywania. Transakcja umożliwi również Rosniefti, w pełni kontrolowanej przez Kreml, legalizację przejętych z pomocą władz i naruszeniem prawa aktywów Jukosu. Umowa jest praktyczną realizacją strategii Rosji polegającej na dopuszczeniu zachodniej firmy do eksploatacji złóż surowców energetycznych w formie udziału mniejszościowego w zamian za część jej akcji, kapitał i dostęp do technologii. Niezależnie od tego, czy umowa zostanie w pełni zrealizowana, to już wpływa na wzrost ceny ich akcji.

### Warunki porozumienia

Porozumienie między Rosnieftią i BP nie było wcześniej zapowiadane, nie pojawiały się również żadne przecieki w mediach, że jest przygotowywane. Zgodnie z umową Rosnieft' obejmie 5% akcji brytyjskiej firmy, w zamian za przekazanie 9,5% swoich udziałów (wartość każdego pakietu akcji wynosi 7,8 mld USD). Dzięki temu rosyjski koncern stanie się drugim największym udziałowcem BP, której akcjonariat jest bardzo rozdrobniony (większość akcji znajduje się w obrocie giełdowym). Porozumienie zakłada również, że strony rozszerzą współpracę międzynarodową, na co szczególnie liczy Rosnieft', której jedyne aktywa zagraniczne skupione są obecnie w Niemczech (50% akcji spółki Ruhr Oel, pozostałe udziały należą do BP).

Rosnieft' i BP uzgodniły również utworzenie w ciągu najbliższych dwóch lat wspólnej firmy z udziałem w akcjonariacie odpowiednio 66,67% i 33,33% akcji, której zadaniem będzie poszukiwanie, wydobywanie i sprzedaż surowców energetycznych z należących do Rosniefti od października 2010 roku złóż (Wostoczno-Prinowoziemielskie) na Morzu Karskim w rosyjskiej części Arktyki. Szczegółowe warunki tej umowy nie są znane, wiadomo jednak, że firma będzie wyłącznie operatorem, a nie właścicielem złóż, których zasoby szacowane są na około 5 mld ton ropy i 10 bln m<sup>3</sup> gazu. Szef BP Robert Dudley ocenił, że w ciągu najbliższych kilku lat początkowe inwestycje wyniosą 1,4–2 mld USD, choć całość szacowana jest na kilkadziesiąt miliardów dolarów.

## Reakcje na porozumienie

Umowa między Rosneftią i BP została bardzo dobrze przyjęta przez Kreml, który był jej głównym inicjatorem i traktuje koncern jako jeden z instrumentów swojej polityki energetycznej. Według deklaracji BP również władze Wielkiej Brytanii zostały wcześniej poinformowane o przygotowywanym porozumieniu i zareagowały pozytywnie. Transakcja spotkała się jednak ze sceptycznym przyjęciem brytyjskich mediów i krytyką opozycji, której lider i były minister energetyki, Ed Milliband, wyraził „wielkie zaniepokojenie”. Sojusz dwóch koncernów wywołał krytykę także ze strony niektórych amerykańskich kongresmanów, którzy uznali, że stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa USA. Transakcję skrytykowali również rosyjscy akcjonariusze prywatnego koncernu TNK-BP (Alfa Group, Access/Renova kontrolują 50% akcji, reszta należy do BP), uznając, że brytyjska firma złamała umowę, zgodnie z którą wszystkie jej projekty w Rosji i na Ukrainie powinny być realizowane za pośrednictwem TNK-BP. Na rosyjsko-brytyjskie porozumienie pozytywnie zareagowały natomiast giełdy, a ceny akcji obu koncernów znacząco wzrosły.

## Wnioski

1. Porozumienie o wymianie akcji wydaje się bardziej korzystne dla Rosnefti i daje jej wiele korzyści. Po pierwsze, dzięki sojuszowi z brytyjskim gigantem rosyjska firma uzyska możliwość współpracy w międzynarodowych projektach BP (niewykluczone również, że wykupienia niektórych z nich), co może przyspieszyć jej transformację w koncern o znaczeniu globalnym. Po drugie, Rosneft' uzyskała dostęp do unikatowych technologii wydobywania surowca z dużych głębokości i w trudnych warunkach klimatycznych, które zostaną wykorzystane przy zagospodarowywaniu złóż w rosyjskiej części Arktyki. Dotychczas była to jedna z przeszkód uniemożliwiających rozpoczęcie prac w tym regionie. Eksploatacja złóż arktycznych będzie niezwykle kosztowna i według deklaracji Rosnefti zacznie się dopiero za około 5–10 lat, ale obie firmy już teraz mogą wykorzystywać efekt propagandowy podpisanej umowy, czego konsekwencją będzie wzrost ich kapitalizacji. Po trzecie, wymiana akcji z BP jest kolejnym, bardzo znaczącym etapem legalizacji przez Rosneft' przejętych w poprzednich latach aktywów doprowadzonego przez władze do bankructwa Jukosu (stały się one podstawą obecnej potęgi Rosnefti) i poprawy jej wizerunku międzynarodowego. Po czwarte, niewykluczone że sojusz z BP może być wstępem do przejęcia przez Rosneft' kontroli nad TNK-BP, co wpisywałoby się w politykę Kremla dalszej konsolidacji sektora naftowego.

2. Z punktu widzenia interesów BP, bardzo osłabionego po katastrofie na należącej do koncernu platformie wiertniczej w Zatoce Meksykańskiej, kluczowym rezultatem porozumienia jest możliwość dopisania do swoich aktywów części zasobów ropy Rosnefti, odpowiadających 9,5% udziałowi brytyjskiej firmy w jej akcjonariacie (co daje około 250 mln ton). Zwiększy to ogólne zasoby ropy BP o około 17%, a tym samym przyczyni się do znaczącego wzrostu jej kapitalizacji. Sukcesem BP jest również zapewnienie sobie udziału w eksploatacji złóż w rosyjskiej części Arktyki, do czego zmierzała od dłuższego czasu. Jednocześnie jednak porozumienie niesie dla BP szereg wyzwań. Brytyjski koncern,

działający w Rosji od lat 90., wielokrotnie miał problemy z władzami rosyjskimi, które wywierały nań presję polityczną, m.in. w sprawie oddania kontroli nad wielkim złożem gazowym Kowykta. BP mimo posiadania już 10,8% akcji (1,3% wykupił w roku 2006) nie będzie w stanie realnie wpływać na zarządzanie Rosneftią, która pozostanie w pełni pod kontrolą władz rosyjskich. Również inwestycje w Arktyce są ryzykowne ze względu na konieczność poniesienia wielkich inwestycji i niepotwierdzone zasoby surowca oraz niepewną opłacalność wydobywania. BP wciąż nie uporała się z odszkodowaniami po katastrofie w Zatoce Meksykańskiej, co będzie wpływać na jej możliwości inwestycyjne.

**3.** Porozumienie Rosnefti z BP należy traktować również jako sygnał wysłany przez Kreml do inwestorów zagranicznych, że niedawny wyrok na Michaiła Chodorkowskiego nie wpłynął na pogorszenie klimatu inwestycyjnego w Rosji. W rzeczywistości jednak umowa rosyjsko-brytyjska nie oznacza, że zmniejszyło się ryzyko polityczne inwestycji w strategiczne sektory gospodarki rosyjskiej. Przeciwnie, umowa potwierdza, że są one możliwe wyłącznie na warunkach i pod pełną kontrolą Kremla.